

Rynki zagraniczne: Widmo kryzysu bankowego (Komentarz tygodniowy)

W zakończonym tygodniu uwaga inwestorów miała zostać zdominowana przez wypowiedzi prezesa Rezerwy Federalnej i obyło się bez niespodzianek, ale tylko w pierwszej połowie. Druga połowa tygodnia postawiła pod znakiem zapytania przynajmniej połowę tego, co powiedział J. Powell amerykańskim parlamentarzystom. Jeszcze we wtorek prezes Fed mógł pozwolić sobie na zdania, iż jedynym narzędziem walki z inflacją są podwyżki stóp procentowych w USA. W końcówce tygodnia jasne stało się, że podnoszenie stóp procentowych przekłada się nie tylko na lepsze zyski banków, ale wywołuje walkę na rynku o depozyty i narusza równowagę w kruchym systemie. Ryzyko kolejnego kryzysu bankowego – za sprawą kłopotów jednego z kalifornijskich banków – przełożyło się mocne tąpnięcia cen sektora w czwartek, a w piątek rozdało się spadkami po giełdach, które tylko w przypadku Wall Street dały tygodniowe straty indeksów po blisko 5 procent, z czego większość przypadła na ostatnie sesje. Europa nie zdążyła w pełni odpowiedzieć na impuls z USA, ale nie ma wątpliwości, iż efekty zamieszania były również widoczne na rynku pochodnych na indeksy. Całość sumuje się w obraz rynków, które przesuwają się z polityki Fed na konsekwencje polityki Fed, których jeszcze przed tygodniem inwestorzy i bank centralny zdawali się nie zauważać lub wierzyć, że nie są większym problemem.

Weekendowe działania nadzoru nad bankami w USA wskazują, iż amerykańscy politycy i ekonomiści wyciągnęli mocne wnioski z kryzysu z 2008 roku. Zamknięcie banków, które niosły ryzyko zarażenia systemu bankowego kryzysem zaufania jawią się jako działania konieczne i dające nadzieje na stłumienie potencjalnej pandemii w jej zarodku. Skuteczność kroków pokażą kolejne dni, ale pierwszą ofiarą zmiany układu sił jest sama polityka Fed. Zamieszanie wokół banków właściwie kończy temat powrotu Fed na ścieżkę zacieśniania dostępności krokami po 50 punktów bazowych. W istocie rynek radykalnie zredukował prognozy agresywnej polityki Fed. Jeszcze we wtorek rynek Fed Fund Futures był niemal pewny, iż marcowe posiedzenie FOMC przyniesie podwyżkę ceny kredytu o 50 punktów bazowych, a cykl zacieśniania dostępności kredytu skończy się 100 punktów bazowych wyżej od obecnego. Po piątku rynek jest niemal pewny, iż marcowe posiedzenie FOMC przyniesie podwyżkę o 25 punktów bazowych, a Fed skończy cykl w maju przy cenie kredytu o 50 punktów bazowych wyższej od obecnego. Wraca też temat pierwszych obniżek ceny kredytu i to już w listopadzie, gdy po wtorkowym wystąpieniu Powella rynek oczekiwał pierwszej obniżki dopiero w grudniu. Sumując, rynek jest przekonany, że do szło do skokowej zmiany.

W zarysowanym układzie sił wszystko zależy od tego, jak szybko uda się opanować – na chwilę obecną – regionalny kryzys w USA. Pozytywnym elementem jest, iż zarówno władze, jak i sam sektor mają świadomość konieczności szybkiego opanowania kryzysu i wygaszenia zaniepokojenia rynku. Jakby to dziwnie nie brzmiało, wszyscy ważni ludzie dla sektora bankowego mają w pamięci rok 2008 i wszyscy zrobią wszystko, co możliwe, by nie musieć robić jeszcze więcej w bliskiej przyszłości. Dlatego należy oczekiwać działań, które złagodzą zaniepokojenie rynków i inwestorów w modelu

„whatever it takes”. Niemniej, zamieszanie wniesie nową dawkę zmienności na rynkach. Powinno też zmienić się podejście do danych makro. Przed końcówką poprzedniego tygodnia dane były czytane pytaniem „Co zrobi Fed?”, gdy po weekendzie pytanie zmienia się na „Jak bardzo dane utrudnią Fed działania w nowym układzie sił?”. W tym kontekście bieżący tydzień jawi się jako okres podwyższonej zmienności, którą będą generowały doniesienia z sektora bankowego i odpowiedzi na dane makro, a szczególnie odczyty inflacji CPI i PPI w USA. Cień nadziei na polu napięć inflacyjnych dają zeszłotygodniowe wypowiedzi prezydenta USA o potencjalnie dobrych informacjach z tego kierunku, ale warto zakładać, iż będzie to tylko kolejny kamyczek napędzający lawinę zmienności.

Adam Stańczak

Analityk

DM BOŚ Wydział Analiz Rynkowych

Dom Maklerski Banku Ochrony Środowiska S.A.

Prezentowany komentarz został przygotowany w Wydziale Analiz Rynkowych Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska S.A. z siedzibą w Warszawie (DM BOŚ) tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi rekomendacji w rozumieniu „Rozporządzenia Delegowanego Komisji (UE) nr 2016/958 z dnia 9 marca 2016 r. uzupełniającego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 596/2014 w odniesieniu do regulacyjnych standardów technicznych dotyczących środków technicznych do celów obiektywnej prezentacji rekomendacji inwestycyjnych lub innych informacji rekomendujących lub sugerujących strategię inwestycyjną oraz ujawniania interesów partykularnych lub wskazań konfliktów interesów” lub jakiegokolwiek porady, w tym w szczególności porady inwestycyjnej w zakresie doradztwa inwestycyjnego, o którym mowa w art. 76 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (t.j. Dz. U. 2017, poz. 1768 z póź. zm.), dalej: „Ustawa”, porady prawnej lub podatkowej, ani też nie jest wskazaniem, iż jakakolwiek inwestycja jest odpowiednia w indywidualnej sytuacji inwestora. Inwestor wykorzystuje informacje zawarte w niniejszym komentarzu na własne ryzyko i odpowiedzialność. Niniejszy komentarz jest publikacją handlową w rozumieniu przepisów „Rozporządzenia delegowanego Komisji (UE) 2017/565 z dnia 25 kwietnia 2016 r. uzupełniającego dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/65/UE w odniesieniu do wymogów organizacyjnych i warunków prowadzenia działalności przez firmy inwestycyjne oraz pojęć zdefiniowanych na potrzeby tej dyrektywy”. Przedstawiony komentarz jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autora według stanu na dzień sporządzenia. Przy sporządzaniu komentarza DM BOŚ działał z należytą starannością oraz rzetelnością. DM BOŚ, jego organy zarządcze, organy nadzorcze, i jego pracownicy nie ponoszą odpowiedzialności za działania lub zaniechania klienta lub innego inwestora podjęte na podstawie niniejszego komentarza ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych, skutki finansowe i niefinansowe powstałe w wyniku wykorzystania niniejszego komentarza lub zawartych w nim informacji. Niniejszy komentarz został sporządzony w celu udostępnienia klientom DM BOŚ, a także może być udostępniany innym osobom zainteresowanym w celu promocji usług świadczonych przez DM BOŚ. Niniejszy dokument nie stanowi podstawy do zawarcia jakiegokolwiek umowy lub powstania jakiegokolwiek zobowiązania po stronie DM BOŚ. W przypadku klientów DM BOŚ, którzy zawarli Umowę o Opracowania, o której mowa w Regulaminie doradztwa inwestycyjnego i sporządzania analiz inwestycyjnych, analiz finansowych oraz innych rekomendacji o charakterze ogólnym dotyczących transakcji w zakresie instrumentów finansowych oraz instrumentów bazowych instrumentów pochodnych (Regulamin), niniejszy raport stanowi Opracowanie w rozumieniu Regulaminu. Regulamin jest dostępny na stronie internetowej bossa.pl w dziale Dokumenty.

Kontrakty CFD są złożonymi instrumentami i wiążą się z dużym ryzykiem szybkiej utraty środków pieniężnych z powodu dźwigni finansowej. 71% rachunków inwestorów detalicznych odnotowuje straty w wyniku handlu kontraktami CFD u niniejszego dostawcy. Zastanów się, czy rozumiesz, jak działają kontrakty CFD, i czy możesz pozwolić sobie na wysokie ryzyko utraty pieniędzy.

DM BOŚ jest firmą inwestycyjną w rozumieniu Ustawy. Nadzór nad DM BOŚ sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego.